

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
 Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata		zamiejscowa:	
miejskowa			
miesięcznie bez dostawy	4-80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5-30
miesięcznie z dostawą do domu	5-30		
Za granicą 7-00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 mm.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupni i sprzedaż za słowo 15 gr., Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
 Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 stycznia 1928.

Pan Wojewoda lwowski zamianował inż. Bazylego Wisznickiego prowizorycznym urzędnikiem I. kategorii w VIII. st. s. państwowej służby technicznej w dziale Ministerstwa Robót Publicznych i przydzielił go do Państwowego Zarządu Drogowego w Krośnie;

zamianował na etacie Państwowej służby technicznej tutejszego Województwa — w dziale Ministerstwa Robót Publicznych Antoniego Ledwinę, urzędnika III. kategorii w X. st. s. urzędnikiem III. kategorii w IX. st. s. Stefanję Bautrównę, urzędnika III. kategorii w XI. st. s. urzędnikiem III. kategorii w X. st. s.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Skarb i finanse Polski w 1927 roku.

W dziedzinie zagadnień finansowo-skarbowych, zaznaczył się miniony rok 1927 niewątpliwie w sposób nader dodatni. Czy to rozpatrywać będziemy sprawę waluty, Skarbu Państwa, bankowości, czy jakiegokolwiek bądź innej kwestji finansowo-skarbowej, wszędzie natrafimy na wielkie postępy, osiągnięte w ubiegłym roku.

Przedewszystkiem podkreślić należy całkowite ustabilizowanie złotego. Faktyczną stabilizację osiągnęliśmy już przed zawarciem pożyczki zagranicznej. Uzyskanie jednak tej pożyczki utrwaliło nasz kredyt za-

granicą i wzmocniło zaufanie do własnego pieniądza wewnątrz kraju. Należy się spodziewać, że w roku bieżącym w pełni uwypuklą się dodatnie skutki zaciągniętej pożyczki, i nastąpi obfity dopływ kapitałów do ciał publicznych i przedsiębiorstw prywatnych. W związku z pożyczką, nastąpiła prawna stabilizacja złotego, wydano ustawę w sprawie zmiany ustroju pieniężnego i przeprowadzono zmiany w statucie Banku Polskiego.

Pozycja naszej instytucji emisyjnej wzmocniła się w ubiegłym roku bardzo poważnie. Bank Polski wszedł na drogę kooperacji z zagranicznymi bankami emisyjnymi. Otwarty dlań został kredyt w wysokości 20 milionów dolarów na ewentualne redyskontowanie swych weksli. Naodwrot zaś wziął Bank Polski udział w akcji stabilizacyjnej lira włoskiego. Dzięki pożyczce, wzrosły zapasy Banku z górą w dwójnasób. Ogromną poprawę jego sytuacji wykazują poniższe liczby, wyjęte z bilansów:

	31 grudnia 1926	30 czerwca 1927	10 grudnia 1927
	w milionach złotych		
Złoto i srebro	238	278	510
Waluty i dewizy	284	376	891

W ciągu roku, wzrósł portfel wekslowy z 322 tys. na 434 tys. Dalszy wzrost portfelu jest oczekiwany w bliskim czasie w związku z pewnym rozluźnieniem polityki kredytowej.

Obieg biletów Banku wzrósł z 585 milj. w styczniu do 940 milj. w grudniu. Spadł natomiast obieg biletów zdawkowych i bilonu. Podczas gdy w dniu 31 grudnia 1926 obieg ten wynosił 428 milionów, to obecnie wynosi on już tylko 318 milj. Uzdrowienie struktury obiegu pieniężnego postępuje zatem konsekwentnie naprzód. Niepokryty pieniądz ustępuje stale pieniądzu w pełni pokrytemu. Podczas, gdy w końcu roku 1925, bilon i bilety zdawkowe stanowiły 42%, to obecnie stanowią już tylko 25%.

Niezwykłe pomyślnie kształtowała się w roku ubiegłym sytuacja Skarbu Państwa. Preliminarz budżetowy okazał się oceniony bardzo ostrożnie i został we wszystkich nie-

mal pozycjach dochodu poważnie przekroczony. Mimo, że społeczeństwo nie odczuło w sposób dotkliwy nacisku śruby podatkowej, osiągnęło o 25% więcej, aniżeli preliminowano. W bieżącym roku budżetowym nie było ani jednego miesiąca deficytowego, a przeciwnie, każdy miesiąc wykazuje znaczną nadwyżkę. Rekordową, bo 4. miljonową nadwyżkę dał listopad. Ogółem za osiem miesięcy, wynosi nadwyżka 208 milionów. Dzięki tak pomyślnie kształtującej się sytuacji skarbowej i uzyskaniu pewnych sum z pożyczki zagranicznej, wzrosły rezerwy skarbowe do poważnej sumy 556 milionów złotych. Fundusze te zasilają m. i. bardzo wydatnie banki państwowe.

Z prac Min. Skarbu w ub. roku, oprócz ustaw, wiążących się ze zmianą ustroju pieniężnego i zaciągnięciem pożyczki, przede wszystkim wymienić należy prace nad reformą podatkową. Zmianie zasadniczej mają ulec: podatek majątkowy, dochodowy i sprawa rozgraniczenia źródeł podatkowych Państwa i samorządu terytorjalnego. Celem nawiązania bliższego kontaktu z przedstawicielami praktyki i teorii życia gospodarczego, powołano do życia Radę Finansową, której opinia jest zasięgana we wszystkich ważniejszych sprawach.

Bardzo wiele uczyniono w dziedzinie bankowości, zarówno państwowej, jak również prywatnej. W Bankach państwowych przeprowadzono daleko idącą reorganizację pod względem osobowym oraz zakresu i sposobu działania. Banki prywatne poddano systematycznej kontroli znacznie rozszerzonego Inspektoratu Bankowego. Rewizje przezeń przeprowadzone, natrafiły na ślad nieporządków i nadużyć w szeregu banków. Wreszcie opracowano projekt Ustawy Bankowej, która bardzo znacznie obostrza dotychczasowe postanowienia w tej dziedzinie i stwarza większą pewność dla wkładów.

Również w dziedzinie organizacji monopolów, zaznaczyła się żywa działalność. Dążenia Ministerstwa idą w kierunku zmniejszenia w tych instytucjach biurokratyzmu i formlistyki, a zbliżenia ich do przedsię-

biorstw handlowych. Monopol Spirytusowy coraz to rozszerza swą działalność. Dąży on m. i. do zwiększenia produkcji spirytusu technicznego. Monopol Tytoniowy uporządkowuje politykę zakupów surowca, prowadzi prace nad zwiększeniem krajowych plantacji tytoniu i t. d. Obie zaś instytucje wprowadzają stopniowo ulepszenia w technice i w organizacji pracy i rozszerzają opiekę społeczną nad zatrudnionymi robotnikami i ich rodzinami. Również w dziedzinie koncesyj nastąpiły zmiany na rzecz osób, ustawą uprzywilejowanych, t. zn. inwalidów, wdów i sierót po poległych i t. d.

Oto pokrótce najważniejsze zdobycze nasze w ubiegłym roku w dziedzinie finansów i skarbowości. Są one niewątpliwie bardzo poważne. Wiele z prac w roku 1927 rozpoczęto tylko — rok 1928 przyniesie ich ukończenie, lub posunie je przynajmniej znacznie naprzód. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o potaniecie i udostępnienie kredytu oraz o przeprowadzenie racjonalnej reformy przestarzałego i niesprawiedliwego systemu podatkowego.

Aktualna konferencja prasowa.

W dniu 4 b. m. odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa, na której Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wygłosił przemówienie o drożyznie, panującej w kraju, ilustrując fakt ten zupełną niewspółmiernością i rozpiętością cen jednych i tych samych artykułów w rozmaitych miastach Rzeczypospolitej.

Na wstępie swego przemówienia Minister zastrzegł się, że wiadomość podana w jednym z pism wieczornych, jakoby tematem jego przemówienia miała być kwestja organizacji handlu w celu walki z drożyzną oraz akcja Rządu w tym kierunku, nie była ścisłą, gdyż sprawa ta w swym całościowym nie leży wyłącznie w sferze ingerencji Ministerstwa przemysłu i handlu, lecz jest objektem badań i odnośnych zarządzeń nie tylko Mini-

JERZY BERNANOS.

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Zatem przebiega pamięcią zdarzenia ostatnich miesięcy. Prawda, że nie czyni sobie wyrzutów z powodu umartwień, które przez pewien czas rozplamieniały jego odzież. Potępił je w swem sercu, zanim jeszcze ks. Chapdelaine kazał ich zaprzestać. Czyż nie zawdzięcza im pocieszenia i ulgi? Czyż nie otworzył w nim ponownie źródła radości, które chciałyby wysuszyć? Teraz, jak nigdy, wierny jest ślubowaniu, złożonemu przed krucyfiksem, objawionemu nie spodziewanie pamiętnej chwili. Nikt się nie będzie ubiegał o udział, który on wybrał. Żaden świadek nie zawarł przed nim takiego aktu z otchłania.

Gdybyśmy nie mieli z ust samego świętego z Lumbres, tak prostego, tak za serce chwytającego wyznania o owym straszliwym — jak on sam raczył nazwać — okresie jego życia, to bezwzględnie nikt nie dałby wiary, aby można było rozmyślnie i w dobrej wierze popełnić — niby zwykły i prosty czyn — pewnego rodzaju moralne samobójstwo, którego wyrozumowane, przemyślane i tajemne okrucieństwo przejmujące nas dreszczem. Wszakże nie można o tem wątpić. Ten, czyje mądre i tkiwe miłosierdzie budziło nadzieję w głębi tyłu serc, wyjąłownych, zdawałoby się na zawsze, codziennie od nowa starał się wydrzeć tę nadzieję z własnego serca. Jego ciche męczeństwo, tak doskonale wplecione w watek życia, koniec końców przestało się odznaczać.

40) W pierwszych dniach ogarnął go jak gdyby szal przecezenia siebie i zapierania się własnej istoty. Zaprzestał, na nowo rozpoczął i znów zaprzestał lektury, która dotychczas dawała mu nie tylko radość, ale i siłę. Doszukując się w serdecznej wymowie księdza Menou-Segráis pretekstu, zaczął komentować i zaopatrywać w uwagi „Rozprawę o Wcielaniu”. Warto było potrzymać w ręku tę książkę rzadkiej edycji z XVIII. stulecia, ten skarb biblioteki proboszcza z Campagne o marginesach pokrytych rozstrzelanym piśmie ks. Donissana! Niezdarność tych uwag, naiwna pieczołowitość, z jaką biedny duchowny powoływał się na teksty w komicznych sumiennych odsyłaczach — wszystko, nawet błędy jego szkolnej łaciny, mówi o takim wysiłku, że najokrutniejszego odejście ochota do śmiechu. Wiadomo również, że przypiski owe stanowią streszczenie większej pracy — zapewne również bezużytecznej — dziś zaginionej, która pleśniej chyba w głębi jakiejś szuflady, dając tragiczne i bełkotliwe świadectwo zbłąkaniom wielkiej duszy. Zajęcie to, z początku przykre, stało się rychło nieznośną pańszczyzną. Proboszcz z Lumbres był zawsze lichym metafizykiem; zaiste, tylko z własnego doświadczenia można wiedzieć, jakie męki przechodził umysł bez nieodzownego przygotowania w zetknięciu z ciemnym tekstem. Nadmiar, nowe, śmieszne powikłania niebawem utrudniły zuchwałemu przedsięwzięciu. Zajęty w ciągu dnia, ks. Donissan był wolny dopiero po północy, po przegraniu do księdza Menou-Segráis codziennej partji bezika. Niewiele czasu potrzebował przebiegły ks. dziekan, aby odsłonić tę nową tajemnicę. Zgodnie ze swym zwyczajem, wziął z niej

asumpt do paru dyskretnych napomknień, które zmieszały nałownego wikariusza. Nieborak musiał się do pracy przy świetle lampki nocnej i wkrótce zaczął cierpieć na ból oczu, który wycieńczył go, lecz nie zachwiał w postanowieniu. Albowiem próba ta była dlań pretekstem do nowych wybrków.

Dotychczas wikary z Campagne znajdował niejaki odpoczynek i wytchnienie w ulubionej modlitwie, w skromnej, ustnej modlitwie. Lecz święty z Lumbres w prostocie swej przez długi czas wątpił, czy aby zdolny jest naprawdę do modlitwy, mimo, że znoważał ją każdego dnia i, rzec można, o każdej porze. Przeto postanowił jeszcze raz się przedwyciężyć.

Przykro zdawać sprawę z faktów tak nagich, tak nieciekawych i pospolitych. Po przepracowanej nocy, biedny ksiądz przemierzał swój pokój wszedł i wzdłuż, z założonymi do tyłu rękoma, ze spuszczoną głową, powściągnął oddech, jak zapaśnik, co oszczędza swe siły, starając się usilnie myśleć i myśleć wedle reguł... Wybierał temat, przerabiał go starannie według najlepszych, ściśle sulpicjańskich metod i nie puszczał go, póki nie wyczerpał. Przytem posługiwał się pewnego rodzaju podręcznikiem, napisanym przez anonimowego kapłana w roku Pańskim 1849, „Modlitwa w dwudziestu lekcjach wyuczona, do użytku nabożnych dusz”, — jak zapowiada tytuł. Każda lekcja składa się z trzech rozdziałów: „Refleksja, Podniesienie, Konkluzja”, zakończonych duchownym bukietem. Kilka poematów (z muzyką, dorobioną przez zakonnik, jak stwierdza przedmowa) dopełnia zbioru i opiewa w ulubionym rytmie bigotek, delicje i żarliwość niebiańskiej miłości.

Bierze się do ręki tę ohydłą księżczynę. Oprawa obłożona czarnem, starannie zszytym sukmem. Często przewracane kartki zachowały cikiwy, zjełczały zapach. Szkaradna rycina barwna, nosi w lewym kącie wyblakłe zdanie, skreślone drobnym, perfidnym piśmem: „Mej drogiej Adolinie na pocieszenie strapionej niewdzięczności niektórych osób”. Wymowne świadectwo pobożnej zawziętości. Jaki! więc ta książka jest małym, szkaradnym towarzyszem człowieka, którego jasnowidzące spojrzenie oneśmielało najzuchwalszych — to jest jego towarzysz; jego powiernik, powiernik świętego z Lumbres! Czego szukał na tych stronkach, od początku do końca jednakowych, w których beczynny kapłan dał upust swemu nadmiernemu znudzeniu?

Czego szukał i — nadewszystko — co znalazł? Pewnie, ks. Donissan nie zostawił po sobie dzieła dogmatycznego, czy mistycznego, wszakże posiadamy kilka jego kazań, a i pamięć jego niezwykłych wynurzeń żyje wciąż nieuszczerplona w sercach niektórych ludzi, żądna z bliskich mu osób nie podawała w wątpliwość jego zmysłu rzeczywistości, dokładności jego sądów, władczej prostoty jego dróg. Nikt bardziej od niego nie okazywał nieufności pięknościachom i nikt nie określał ich tak trafnie pewnym i twardym słowem. Zresztą — jakkolwiekby wydał się nam bezbronnym w owym okresie — czy podobna, aby tamte, zubożone brędnie, karmiły jego modlitwę. Czy naprawdę mógł bez obrzydzenia wypowiadać te modły popisowe, wdychać obmierzłą chemję bukietów duchownych, płakać teatralnymi łzami? Czy modlił się, czy też, wierząc, że się modli, zaprzestał modlitwy? (C. d. n.)

sterstwa przemysłu i handlu, ale także i innych resortów.

Minister poświęcił swoje przemówienie tylko pewnemu szczegółowi tego wielkiego zagadnienia, to jest rozpiętości cen tego samego artykułu w jednym i tym samym dniu w rozmaitych miastach Polski. A więc n. p. w dniu 20 grudnia z. r. herbata w handlu detalicznym osiągnęła w Poznaniu cenę 20 zł., w Katowicach 16, w Gdyni 24, w Wilnie 22, w Warszawie 28, w Krakowie 14, w Drohobyczu 30, w Stanisławowie 25. W tym samym dniu kawa osiągnęła cenę w Gdyni 8 zł., w Grudziądzu 13.50 zł., w Poznaniu 7, w Warszawie 10, w Drohobyczu 16, we Lwowie 13 i t. d. Dużą różnicę w cenie dostarcza się również w chlebie, choć tu odgrywać może pewną rolę wysokość przemian lub inne względy gospodarcze. I tak w Białymstoku w dniu 10 grudnia 1927 r. cena chleba wynosiła 59 gr., w Sosnowcu 56, w Łucku 54, w Drohobyczu 64, w Kielcach 58 gr., w Katowicach 66 gr., w Gdyni 67 gr. Analogiczne zjawisko dużej różnicy cen stwierdzono również w handlu ziemniakami. W dniu 10 grudnia 1927 r. cena za 100 kg. ziemniaków w Gdyni wynosiła 18 zł., w dniu 20 grudnia 1927 20 zł., w Toruniu 11 zł. i 12 zł., w Katowicach 13 i 15 zł., w Wilnie 16 i 18 zł., w Drohobyczu 15 zł., w Łucku 8 zł. To samo zjawisko daje się zauważyć w cenach kakao, masła, jaj i t. d.

Z powyższych danych widać, że na cele drożyzny w Państwie Polskim stoją Warszawa i Drohobycz. Fakt ten nie da się dostatecznie wytłumaczyć żadnymi względami gospodarczo-ekonomicznymi, jak również fakt rozpiętości cen jednego i tego samego artykułu w jednym i tym samym dniu nie może podlegać tak wielkiej różnicy cen, gdyż koszt przewozu absolutnie wpłynąć nie może na niczem nieuzasadnione zjawisko dowolnego oceniania wartości towarów w rozmaitych miastach Polski.

Minister podając powyższe dane statystyczne, zilustrował tylko pewien odcinek ogólnego zagadnienia drożyzny, apelując do prasy i szerokiego ogółu konsumentów, aby bacznie śledzili tę niezmiernie charakterystyczną rozpiętość cen i drogą stałego nacisku dążyli do uzdrowienia stosunków w handlu wewnętrznym Polski.

Powyżej przytoczone dane będą podawane do wiadomości publicznej periodycznie jeden lub dwa razy na miesiąc i tym sposobem konsument np. w Drohobyczu przez porównanie cen tego samego artykułu w pobliskim Lwowie lub Brodach będzie mógł wiedzieć, czy drogo lub tanio płaci za towary i wpłynąć na obniżenie ich ceny. Badanie cen 13 artykułów pierwszej potrzeby przeprowadzane jest przez Ministerstwo przemysłu i handlu metodycznie w 29 miastach Rzeczypospolitej. Odnośne sprawozdania przygotowywane są dekadowo.

Z Ministerstwa Komunikacji.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie dodatek I do taryfy związkowej polsko-austriackiej na przewóz węgla, ważnej od 1 listopada 1927 r. (Vide „Monitor Polski” Nr. 242 z 21 października 1927 r.).

Dodatek ten obejmuje — oprócz zmian i sprostowań, ogłoszonych w „Monitorze Polskim” z 18-go listopada 1927 r. Nr. 264 i z 24 listopada 1927 r. Nr. 269, — bezpośrednio stawki na przewóz koksu, oraz zmiany i uzupełnienia postanowień taryfowych, związane z włączeniem koksu do taryfy związkowej.

Dodatek powyższy jest do nabycia w Dyrekcji P. K. P. w Katowicach, Krakowie i Warszawie po 3 zł. 60 gr. za egzemplarz.

Listy z Paryża.

Taktyka francuskich socjalistów.

(Od własnego koresp. „Gazety Lwowskiej”).

Nadzwyczajny kongres francuskiej partii socjalistycznej, po czterech dniach gorących (mimo zimnej sali) obrad, zakończył się 29 grudnia. Jego rezultat jest skromny: deklaracja w sprawie polityki finansowej i krótka uchwała w sprawie taktyki wyborczej. Oba teksty przyjęto jednogłośnie. Ale jednogłośnie tę okupiono milczeniem we wszystkich innych kwestiach, nawet w sprawie polityki zagranicznej. Otóż kongres nadzwyczajny zwołany został głównie dlatego, aby uchwalić... program: wyborczy partii.

Przysłuchiwałam się obradom kongresu i dobrze rozumiemy powody oportunistycznego socjalistów francuskich. W dyskusji

zaznaczyły się wyraźnie rozbieżności pomiędzy trzema kierunkami partii nurtującej. Niema przedewszystkiem w tonie socjalizmu francuskiego zgody co do doktryny i jej interpretacji. „Nasza doktryna — mówił pos. Leon Blum — jest dogmatyczna, zawsze ta sama; jej zasady są niezmiennie, ale może się zmieniać... oświecenie, w jakim możemy ją umieszczać” („Populaire” z 27 grudnia).

Ten bardzo pomysłowy komentarz nie zadowolili jednak delegatów, czego dowodem była dyskusja na temat bardzo dla socjalistów ważny, a mianowicie ich stosunku do C. G. T. (Confédération Générale du Travail). Ta ostatnia ogłosiła niedawno znamienity bardzo manifest zawierający „realny” program francuskiego syndykalizmu, program zmierzający do „wprowadzenia zorganizowanej masy robotniczej w ramy państwa demokratycznego”. Manifest C. G. T. spotkał się z sympatycznym bardzo przyjęciem ze strony młodych radykałów, czego dowodem były interwencje posłów Daladier’a i Montigny’ego na ostatnim kongresie radykalnym, odbytym w Paryżu w początkach listopada. Natomiast lewica socjalistów (Zyromski, Jan Longuet) i ich centrum (L. Blum, Compère-Morel) przyjęły ten manifest bardzo kwaśno; tylko ich prawe skrzydło (Renaudel, Paul-Boncour) widzi w manifestie doskonałą platformę dla współpracy z radykałami.

Choć przywódcy partii socjalistycznej porozumieli się, że tej drażliwej sprawie na plenum kongresu poruszać się nie będzie, doszło jednak do krótkiej, ale jak bardzo wymownej wymiany zdań:

— Syndykalizm musi być rewolucyjnym, zawołał p. Zyromski, a nie myśleć o tem jakby klasę robotniczą związać z państwem burżuazyjnym!

Na to odpowiedział p. Montagnon, zagorzały „cegetysta”:

— C. G. T. nie chce trzymać klasy pracującej poza ewolucją gospodarczą. Nie chce pozbawiać robotników tych gwarancji i poprawy bytu, jakie daje postęp i nowe metody przemysłowe. Chce utrzymać kontakt z rzeczywistością...

Socjalizm, wtrącił wówczas p. Blum, musi przedewszystkiem zniszczyć ustrój kapitalistyczny. Potem dopiero może ulepszać produkcję. Dziś wszelkie zwiększanie bogactw oznacza tylko zwiększanie niesprawiedliwości!

Zaraz potem przywódca partii socjalistycznej „błagał i zaklinał” kongres, aby tej dyskusji nie kontynuowano, aby nie rozdzielało partii i C. G. T. w oczach opinii. Ciężka wymiana zdań istotnie się urwała. Tylko p. Montagnon jeszcze rzucił:

Program C. G. T. zgodny jest z instynktem robotnika. Ale wy, zahalucynowani przez wasze stare doktryny, nie możecie tego zrozumieć...

W sposób mniej gwałtowny, ale również niedwuznaczny zaznaczyły się na kongresie rozbieżności w przedmiocie polityki zagranicznej. PP. Zyromski (wnuk polskiego emigranta) i Longuet prawili o natychmiastowej ewakuacji Nadrenji i o rewizji „niesprawiedliwych traktatów”. Odpowiedział im pos. J. Paul-Boncour. Nie rozumie prezes komisji spraw zagranicznych Izby, jak można ewakuację Nadrenji oddzielać od sprawy bezpieczeństwa; przeraża go stan umysłu niektórych socjalistów widzących w traktatach „pomniki bezprawia”, a zamykających oczy na fakt, że dziś jest w Europie więcej sprawiedliwości niż przed rokiem 1914-ym.

I w sprawie polityki zagranicznej (podobnie jak i socjalnej) porozumienie widocznie było niemożliwe do osiągnięcia, bo kongres dziedziły te całkowicie pominał i żadnych wskazówek wyborcom nie dał. Chodziło przedewszystkiem o utrzymanie pozornej jedności i jednogłośnie, aby partii przed wyborami nie osłabiać. Chodziło także o to, aby się w czasie wyborów zliczyć, bo od grudnia 1920, czyli od rozłamów w Tours (gdzie oderwali się komuniści) nikt nie wie ilu socjalizm ma zwolenników wśród wyborców. Głosowanie z 11 maja 1924 roku niczego nie dowodzi, bo wówczas socjaliści szli w bloku z radykałami.

Dlatego to rezolucja w sprawie taktyki wyborczej postanawia, że w pierwszym głosowaniu partia musi postawić swych kandydatów we wszystkich okręgach. Co jednak socjaliści uczynią w drugim głosowaniu, tem najważniejszym? Otóż kongres „ufa federacjom departamentalnym, że zapewnią one wycofanie swego kandydata na rzecz tego, (bez względu na to do jakiej należałby formacji), który ma najwięcej szans na pobicie reakcji”. W praktyce oznacza to, że w jednym okręgu socjaliści utrzymają swego kandydata, bo uzyska on w pierw-

szym głosowaniu więcej głosów niż radykał i komuniści; w drugim wycofają go na rzecz radykała, w trzecim — na rzecz komunisty.

Deklaracja programowa w sprawie polityki finansowej partii wypowiada się za natychmiastową stabilizacją na obecnym poziomie i za „kontrybucją osobistą i wyjątkową, pobraną od fortuny istniejącej w dniu taksacji”.

Paryż, 30 grudnia 1927. (sm).

Liga Narodów a opieka nad uchodźcami.

Zainteresowanie ogółu dla spraw Ligi Narodów, ogranicza się jedynie do Zgromadzeń Ligi i posiedzeń Rady. Liga Narodów jednak zajmuje się także „drobną robotą”, z której na szczególne podkreślenie zasługuje opieka nad uchodźcami. Działalność ta jest związana z nazwiskiem Fritjofa Nansen’a, który od r. 1922, z niesłabnącą energią zajmuje stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów do spraw opieki nad uchodźcami. Działalność jego została rozszerzona w r. 1924, gdyż poza opieką nad rosyjskimi uchodźcami, zajął się także Armeńczykami. W poszczególnych krajach, które dają schronienie uchodźcom, ustanowiono zastępców Wysokiego Komisarza.

Liczbę rosyjskich i armeńskich uchodźców, określa się w przybliżeniu na półtora miliona, z tego odliczyć trzeba 4/5 na Rusjan, którzy, jak brzmiało oficjalne określenie, „nie korzystają z opieki rządu sowieckiego, a nie uzyskali obywatelstwa żadnego innego państwa”. Uchodźcy rosyjscy żyją przede wszystkim we Francji (400.000), w Polsce (90.000) i Niemczech (50 do 75.000). Poza to rozprószeni jest emigracja rosyjska po całym świecie, nawet w Iraku, na Cyprze i w Japonii. Na Bałkanie vegetują resztki białej armji rosyjskiej, w Chinach walczą pod rozmaitymi generałami dawni jej oficerowie i żołnierze.

Wszyscy ci uchodźcy stanowią dla powojennej Europy poważne zagadnienie społeczne, komplikujące się w tem jeszcze, że w każdym z poszczególnych krajów, dających schronienie uchodźcom i tak jest dużo trudności natury społecznej. Położenie materialne uchodźców jest często rozpacliwe. Bezrobocie w większości państw europejskich stoi na przeszkodzie zatrudnieniu zagranicznych sił. Mimo to jednak, Nansenowi i jego zastępcom udało się liczbę bezrobotnych uchodźców zniżyć z pół miliona do 250.000. Osiedlanie rosyjskich uchodźców w krajach zamorskich, dało narazie nikłe rezultaty, z powodu dużych trudności natury finansowej. Na genewskiej konferencji emigracyjnej, odbytej w maju 1926 r., postanowiono utworzyć fundusz w wysokości 100.000 funtów szterl. Osiągnąć tę sumę da się w drodze sprzedaży t. zw. marek nansenowskich na paszporty nansenowskie.

Równie trudną jest strona prawna kwestji uchodźczej, przedewszystkiem jeśli chodzi o prawa własności i dziedziczenia. Ponieważ rząd sowiecki pozbawił uchodźców przynależności państwowej sowieckiej, są cni zatem „bezpaństwowi”. Wprawdzie 36 państw uznało t. zw. paszporty nansenowskie dla rosyjskich i armeńskich uchodźców, jednakowoż swoboda poruszania się tych uchodźców jest ograniczona, ponieważ paszport nansenowski tylko przez władzę wydającą paszport, a nie przez konsulat odpowiedniego państwa, może być przedłużony.

Równie interesująca jest sprawa rozsielenia Armeńczyków, zbiegłych z Turcji. Jako obszary osiedlcze wchodzi w rachubę Armenia sowiecka i Syria. Ten pierwszy kraj, prawie że staje się nieaktualnym ze względu natury finansowej, gdyż koszty osiedlenia 15.000 Armeńczyków wyniosłyby około półtora miliona funtów szterlingów, ze względu na konieczność nawodnienia terenów kolonizacyjnych. Sowiecki rząd armeński zgadza się na to osiedlenie, o ile otrzyma pisemne zapewnienie ze strony władz Ligi, co do strony finansowej. Rada Ligi jednak na ostatniej swej sesji, nie mogła wydać takiej gwarancji, proklamowała natomiast odezwe do wszystkich narodów o poparciu dla Armeńczyków.

Tarcia partyjne w Gdańsku.

O rozbieleniu się trwających od kilku dni rokowań między socjal-demokratami, liberałami i centrum, w sprawie utworzenia nowego Senatu, otrzymujemy następujące szczegóły: Onegdaj popołudniu zebrały się wspomniane trzy partie na posiedzenie na

którem, jak powszechnie przypuszczano, miało nastąpić zrealizowanie rokowań. Wbrew przypuszczeniom wyłoniły się w ostatniej chwili nowe trudności, których przewidywanie okazało się niemożliwe. Największą przeszkodą było oświadczenie centrum, podkreślające, że stronnictwo to w sprawie zmian konstytucji sprzeciwia się żądaniom socjal-demokratów, w szczególności zaś centrum odrzuca stanowczo projekt reorganizacji Senatu w tym kierunku, aby wszyscy senatorowie byli odpowiedzialni przed Sejmem; natomiast oświadcza się za pozostawieniem w dalszym ciągu Senatu mieszanego, złożonego z odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych przed Sejmem senatorów. Liberałowie i socjal-demokraci, którzy żądanie to uważają za naczelny punkt swego programu, zrezygnowali wobec tego z dalszych rokowań.

Jak słychać, w gdańskich kołach politycznych, mają być prowadzone dalsze obrady w sprawie utworzenia nowego Senatu, tym razem jednak między socjal-demokratami i trzema grupami liberałów. Teoretycznie koalicja taka mogłaby rozporządzać 61 głosami. Wobec tego jednak, że wzmiankowane grupy liberałów jeszcze w czasie kampanji wyborczej dały jasno do zrozumienia, iż nie chcą współpracować z socjal-demokratami, przeto w praktyce uważają taką koalicję za wykluczoną. Wytworzyła się więc sytuacja narazie bez wyjścia.

*

Sprawa nominacji nowego kierownika działu chorób wewnętrznych w powszechnym szpitalu gdańskim i związana z tem sprawa ostatniego przesilenia w Senacie wolnego miasta, urasta do rozmiarów wielkiego skandalu partyjno-politycznego w Gdańsku. Ogłoszony komunikat urzędowy Senatu wolnego miasta w sprawie nominacji wspomnianego kierownika stwierdza, że nominacja nastąpiła pod naciskiem niemiecko-katolickiego centrum, które bezwzględnie domagało się przeferowania swego kandydata. Wobec tego senatorowie nacjonalistyczni ustąpili w ostatniej chwili z Senatu i zajęcie to przyspieszyło bieg toczących się w międzyczasie rokowań o utworzenie nowego Senatu.

Organ socjal-demokratów „Danzinger Volksstimme” omawiając ujemny wynik rokowań, stwierdza, że główną przyczyną rozbielenia i nieutworzenia nowej koalicji i nowego Senatu był pewnego rodzaju układ zwarty pomiędzy centrum a senatorami urzędowymi, w myśl którego senatorowie zgodzili się na powołanie kandydata centrowego na stanowisko kierownika szpitala gdańskiego, w zamian za to zaś centrowcy zmienili w ostatniej chwili swoją dotychczasową postawę i sprzeciwili się reorganizacji Senatu.

Koło przyjaciół polskiej młodzieży w Gdańsku.

Pragnąc uchronić żywioł polski w Gdańsku przed rozplynięciem się w zalewie niemieckim, powstało w Warszawie Koło Przyjaciół, które działalnością swoją obejmuje całe Państwo, tworząc dla spotęgowania propagandy, tak bardzo aktualnej, w większych miastach Koła przyjaciół polskiej młodzieży w Gdańsku.

Oddział taki powstał i we Lwowie, powołany do życia przez grono osób, które wczoraj popołudniu w mieszkaniu Pani Wojewodziny Borkowskiej, pod jej przewodnictwem, po wysłuchaniu wyczerpującego referatu prof. Lesława Jaworskiego, postanowiły wszcząć w tym kierunku odpowiednią akcję.

Na zebraniu prócz Pani Przewodniczącej, obecni byli: pp. rektorowa Tokarska, rektor Dr. Moraczewski, rektor Pawłowski, red. Dr. Marcelli Szarota, Dr. Kuczyński, Dr. Buzath, Szczurkiewicz i Deszberg imieniem zrzeszeń nauczycielskich, red. Rolle i dr. Kazimierz Hartleb imieniem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, ks. dr. Szulc, prof. Jaworski, mjr. Klink, sekretarz Województwa Kirschner.

Po dłuższej dyskusji wybrano tymczasowy ściślejszy komitet organizacyjny w osobach pp. Wojewodziny Borkowskiej, Tokarskiej, prof. Jaworskiego, ks. dra Szulca, dra Buzatha i Kirschnera, który przygotowuje materiał na obszerniejsze zgromadzenie.

Nie wątpimy, że tak piekąca sprawa odbije się w naszym mieście echem bardzo donośnym. Lwów i tym razem nie zawiedzie, udzielając szkolnictwu polskiemu w Gdańsku stałego i wydatnego poparcia.

KRONIKA.

Lwów, 5 stycznia.

Czwartek, 5 stycznia. Rz. kat. Telesfora p. — Gr. kat. 10 Muczen.
Piątek, 6 stycznia. Rz.-kat. Św. Trzech Króli. — Gr.-kat. Jewh. Wihylja.

TEATR WIELKI.

Czwartek 5 bm. „Wesele”, wznowienie — gość. wyst. M. Jednowskiego.
Piątek 6 bm. o 3.30 popoł. „Wesele” — ceny zniżone.
Piątek 6 bm. o 7.30 wiecz. „Paganini”.
Sobota 7 bm. o 3.30 popoł. „Wesele” — ceny zniżone popoł.
Sobota 7 bm. o 7.30 wiecz. „Golem” — premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 5 bm. „Niech mnie djabli...”.
Piątek 6 bm. o 3.30 popoł. „Dorina” — ceny zniżone popoł.
Piątek 6 bm. o 7.30 wieczorem „Niezwyczajny Seans”.
Sobota 7 bm. o 7.30 wieczór „Niech mnie djabli...”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 5-go bm. o godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”. Gość. występ Antoniego Fertnera.
Piątek 6-go bm. godz. 12-ta w południe „Powrót Taty”. Przedstawienie dla dzieci.
Piątek 6-go godz. 4-ta popoł. „Potasz i Perlmutter”. Gość. występ A. Fertnera. — Ceny zniżone.
Piątek 6-go godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”. Gość. występ A. Fertnera.
Sobota 7-go bm. godz. 3.30 popołudniu „Murzyn Kik”. Przedstawienie dla dzieci.
Sobota 7-go bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”. Gość. wyst. Antoniego Fertnera.

„Wesele” St. Wyspiańskiego. Jedno z największych arcydzieł poezji dramatycznej, czarująca niewysławioną barwnością i bogactwem psychiki polskiej oraz przedziwną głębią zagadnień narodowych — niegrane od szeregu lat na scenie miejskiej — „Wesele” St. Wyspiańskiego, ukazuje się dziś wieczorem w Teatrze Wielkim, w doborowej reprezentacji artystycznej — pod reżyserią Wandy Siemaszkowej. Pierwszorzędna reprezentacja artystyczna, na czele której urzędują pp. Siemaszkowa i Jednowskiego — występującego gościnnie w roli Wernyhora — zapewniają obecnemu wznowieniu „Wesela” wysoki poziom artystyczny. Przedstawienie to będzie powtórzone — staraniem Związku Teatrów Ludowych — jutro w piątek popołudniu, o godz. 3.30, jako popularne przedstawienie dla szerszych sfer publiczności, oraz w sobotę, o godz. 3.30 popołudniu, dla młodzieży szkolnej. Na obydwie te przedstawienia dyrekcja Teatrów wyznaczyła ceny najniższe.
Premjera „Golema”, przepięknej opery fantastycznej F. d'Alberta — której tak długie opóźnienie spowodowane było trudnościami, powstałymi nie z winy dyrekcji teatrów — ukazuje się nieodwołalnie w sobotę 7 bm. W reprezentacji artystycznej-wokalnej uczestniczą pp. Cywińska, Peter, Tarnawski i Łowczyński. Partię Golema objął, cieszący się ogólną sympatią w naszym mieście, utalentowany artysta-spiewak, p. Romuald Cyganik. Nad inscenizacją tej malowniczej opery pracuje reżyser Tarnawski wraz z kapelmistrzem naszej opery p. Leszczyńskim. Kierownik muzyczny, p. Jerzy Bojanowski, który przychylił się w dużej mierze do wystawienia tej opery, mimo swej ciężkiej, kilkudniowej słabości obecny będzie na ostatniej próbie.
Teatr Nowości daje dziś najnowszą operetkę: „Niech mnie djabli...” Reichweina, z pp. Grabowska, Brzeska, Dembowskim, Kuligowskim, Sowińskim i Tatzańskim w partjach chólowych. Jutro w piątek 6 bm. popołudniu o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych — arcywesoła operetka J. Gilberta: „Dorina”, z p. Korablanka

w partii tytułowej. — Wieczorem o godz. 7.30, sensoryjny dramat B. Veillera: „Niezwyczajny Seans”, budzący wielkie zainteresowanie w szerokich sferach publiczności.

W Teatrze Małym rozbawione tłumy publiczności, oklaskują co wieczór mistrzowską grę Antoniego Fertnera, świetnego komika sceny warszawskiej, który w zabawnej roli papy hulaki w doskonałej, zaprawionej iście francuskim humorem farsie pod tyt. „Raj zamknięty” daje prawdziwy koncert humoru, dowcipu i gry aktorskiej.

Popołudniówka w Teatrze Małym, w piątek dnia 6-go bm. farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter”, dająca olbrzymie pole do popisu znakomitemu artyście Antoniemu Fertnerowi i partnerowi jego p. Dyr. L. Czarnowskiemu, oraz całemu zespołowi Teatru Małego.

Najnowsza premiera Teatru Małego będzie świetna farsa francuskiego humorysty i satyryka Jerzego Feydeau „Dudek”, której główną rolę kreować będzie znakomity artysta teatrów miejskich w Warszawie Antoni Fertner. Próby pod reżyserją Dyr. L. Czarnowskiego są w pełnym toku.

Przedstawienia dla dzieci w Teatrze Małym. „Powrót Taty” w piątek 6-go bm. o godz. 12-tej w południe ukazuje się na ogólne żądanie nieodwołalnie po raz ostatni przepiękna opowieść wedle ballady A. Mickiewicza. Należy przypuszczać, że wszystkie dzieci, które nie widziały jeszcze tego przedstawienia, pośpieszą tłumnie w piątek do Teatru Małego.

„Murzyn Kik”. W sobotę o godz. 4-tej popoł. i w niedzielę o godz. 12-tej w południe odegrana zostanie po raz pierwszy we Lwowie atrakcyjna premiera „Murzyn Kik” z udziałem całego zespołu dla dzieci. Bardzo wesołe przygody murzynka, który dostał się z dżungli do białych ujęte w dwa akty ze śpiewami i tańcami. Ponadto „Osiołek i dzieci” oraz „Dziadus” z podarkami. — Bilety jak zwykle w kasie Teatru Małego.

Odczyt o Wilnie. Dnia 6 bm. o godz. 6 wieczorem w Kasyne oficerskiej przy ul. Fredry 1, wygłosi p. Wacław Gizbert-Studnicki, dyrektor Archiwum państwowego w Wilnie, odczyt z przeżościami znakomitego artysty-fotografa Jana Bulhaka, na temat „Wilno i paralela Lwów-Wilno”. Dochód z odczytu przeznaczony na cele budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie. Sprzedaż biletów w cenie 2 i 1 zł. (dla młodzieży szkolnej 50 gr.) w czwartek, od godz. 12-19, w księgarni B. Połonieckiego, ul. Akademicka, oraz w dzień odczytu przy kasie od godz. 4-6.

Posiedzenie Sekcji Filologicznej Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się we wtorek, dnia 10 stycznia br. o godz. 19 w sali konferencyjnej państw. gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi. Porządek dzienny: Jan Szczepański: Kultura klasyczna (wyjaśnienia w sprawie podręczników).

Rzeczy znalezione. Ekspozytura policyjna śledcza we Lwowie, zawiadomiła Magistrat, że w obrębie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: książka p. t. „Sonata Kreutzerowska”, weksel na 300 zł. z podpisem Mozeza Margulies, czarny portfel skórzany i dowód osobisty na nazwisko Benjamin Kriss, klucz (korbka) niklowy, torbka damska i 2 klucze, skórzana torbka, biała chustka do nosa i lusterko, męska rękawiczka skórkowa, żółta skórzana torbka damska z zapiskami i 5 fotografi, czarny portfel ceratowy, świadectwo szkolne, wyciąg z metryki urodzenia i świadectwo moralności na nazwisko Jaszczyszyna Franciszka, 2 klucze, peki kluczy 9 sztuk, pulares z kwotą 67 gr. i kluczyk do kłódk, pulares z gotówką 1 zł. 50 gr., książka Regula III-go Zakonu św. Franciszka na nazwisko Wieczorkowskiej Rozalii, oraz 2 banknoty po 3 ruble, książeczka wkładkowa M. Kasy Oszczędności Nr. 21004 na nazwisko Krzanowska Józefa, czarny pulares z zapiskami, pluszowa torbka damska z gotówką 5 zł., chusteczka biała, 1 kwiat sztuczny żółty, 1 guziczek i perła imitacja, czarny portfel z legitymacją emerytalną i zapiskami na nazwisko Boczulaka Michała zamieszkałego w Przemyslu, skórzana torbka damska z gotówką 50 gr. i chustka do nosa, parasolka damska bez rączki, barczanowa czerwona sukienka dziecięca w czarne i niebieskie paski, brzytwa. Podając to do publicznej wiadomości, zawiadamia Magistrat, że po odbiór

tych rzeczy należy się zgłosić w krótkiej drodze w Wydziale I-szym Magistratu, ratusz I. p. od godziny 9-tej do 1-szej w południe.

Depesze hołdownicze. W okresie świątecznym Marszałek Piłsudski otrzymał szereg depesz z życzeniami. Depesze te w związku z akcją przedwyborczą napływają stale ze wszystkich stron kraju. Między innymi w ostatnich dniach nadeszły depesze: od pracowników instytucji komunalnych m. Olkusza, od ukraińskiego kongresu włościańskiego U. N. S. we Lwowie, odbytego dnia 24 grudnia z. r., od obywateli miasta Ostrowa, zebranych na wiecu w dniu 21 grudnia z. r., od zjazdu powiatowego Partii Pracy w Prużanie, od Sejmiuku olkuskiego, od zebranych dnia 23 grudnia z. r. na jeździe powiatowym w Sarnach delegatów wszystkich ugrupowań politycznych, od ludności m. Sniatyna, od żeglarzy węzła pińskiego, od zarządu m. Równego, od Rady miejskiej m. Przasnysza i t. d.

Ambasador Chlapowski wyjechał w sprawach rodzinnych na 10 dni do kraju. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie w Paryżu radca ambasady Arciszewski.

Posiedzenie Rady Przybocznej odbyło się wczoraj w sprawie dodatkowego budżetu gminy na rok 1927/28. Przed rozpoczęciem obrad, na interpelację p. Glasermana w sprawie stosunków w Miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich zastępca Komisarza Rządowego, p. Frankowski stwierdził, iż Zarząd wie o tem, i przedsięwzięcie środki zaradcze, a przedewszystkiem planuje wybudowanie nowego gmachu. Dodatkowy budżet gminy przedstawił dr. Brzeski. Deficyt gminy wynosi w budżecie zwyczajnym 2, 982.500 zł. a to z tej przyczyny, że poprzedni zarząd miasta nie umiał znaleźć nowych źródeł dochodowych a pozatem zmniejszą akcyzę, zniżono udział miasta w państwowym podatku dochodowym, zniżono podatek lokatorski, prowadzono nieodpowiednio teatry miejskie, a zakłady i dobra miejskie mało się opłacały. Wydatki stosunkowo nie są wygórowane, bo wynoszą około 68 zł. na głowę, a więc mniej niż w Krakowie i Warszawie. Komisja finansowo-budżetowa przewiduje częściowo pokrycie tego deficytu w zwiększonym wpływie dochodów z podatków gminnych w kopalni w Jaworznie, ze ściągania zaległości podatkowych, oraz uniknięcia niektórych wydatków. Wyniesie to sumę 1.182.500 zł. Pozostanie zaś deficyt w kwocie 1.800.000 zł. Pokrycie nań przewidziane jest w następujący sposób: podwyżka dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości z 50 na 75% da około 340.000 zł. za pół roku, opłaty drogowe dadzą 760.000 zł., opłaty za wywóz śmieci z realności 145.000 zł., opłaty za czyszczenie jezdni 280.000 zł., podwyżka dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentu na sprzedaż trunków 100.000 zł., podatek kanałowy od lokatorów 250.000 zł., podatek od światła elektrycznego w szynkach 25.000 zł. Po tym referacie rozpoczęła się dłuższa dyskusja w której zabierali głos pp. Paygert, Szmorak, Decykiewicz i Christman. Dalszy jej ciąg odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu wydano konsensusy

na budowę I-piętrowego domu przy ul. Piaskowej, garażu przy ul. Kordeckiej, I-piętrowego domu przy ul. Pijarów, bocznej, domu parterowego z mansardą na Bogdanówce, piętrowego domu przy ul. Zielonej, nadbudowę I piętra w oficynie realności przy ul. Jagiellońskiej 61, nadbudowę II piętra w realności przy ul. Lyczakowskiej 32, oraz Spółdzielni oficerskiej zezwolono na budowę 2 domów mieszkalnych przy ul. św. Jacka. Dzierżawcy stawu „Switez” przedłużono dzierżawę na 3 lata, uzależnione jednak pozwole nie urządzenie pływalni i ślizgawki od wyników badania jakości wody, która dopływa do stawu. Ukarano 79 osób grzywnami od 10 do 50 zł. za przekroczenie przepisów sanitarnych, nieujawnianie cen na artykułach pierwszej potrzeby i niewykonania nakazanych robót w realnościach. W końcu zezwolono na otwarcie nowej ulicy na parceli p. Antoniego Franza między ul. Owocową a 29. Listopada.

Ośmiogodzinny dzień pracy. W Katowicach odbył się kongres delegatów do Rad załogowych, należących do Związku Ch. D. w sprawie 8-godzinnego dnia pracy na Śląsku. Zebrani zdecydowali zasadniczo przyjąć do wiadomości obwieszczenie Ministerstwa pracy z tem zastrzeżeniem jednak, że w sprawie nowych kategorii robotników przedstawiciele chrześcijańskich związków zwrócą się do czynników rządowych z wnioskiem o dalsze rozważenie i zastosowanie 8-godzinnego dnia pracy. Tymczasem zdecydowano wstrzymać się z wszelką akcją na hutaach. Między innymi kongres postanowił wysłać delegację do komisarza demobilizacyjnego, celem omówienia spraw związanych z prowadzeniem 8-godzinnego czasu pracy.

Pocztowa Kasa Oszczędności wyznaczyła nagrodę w kwocie 10.000 zł. za odnalezienie sprawców oszustwa, popełnionego swego czasu w Katowicach przez podjęcie z tamtejszego oddziału P. K. O. kwoty 14 tysięcy złotych na podstawie fałszowanego czeku. Ponadto w razie odnalezienia części lub całości podjętej kwoty, zostanie wypłacone procentowe znaleźne. Informacje w tej sprawie należy kierować do Urzędu śledczego w Katowicach.

Karin Michaelis w Polsce. Najznakomitsza autorka duńska Karin Michaelis przybyła w połowie stycznia ponownie do Polski, w której doznała tak gorącego przyjęcia w roku ub. Jak się dowiadujemy, świetna znawczyni psychologii kobiecej, pozyskana została do wygłoszenia odczytów w Warszawie i Krakowie.

Lwowianin wygrał 8.000 dolarów przy ostatnim ciągnięciu dolarówek. Jest nim urzędnik fabryki przemysłu drzewnego, który kupił los nr. 852.764 w jednym z tutejszych kantorów. Wygrana została wypłacona we Lwowie w dniu 4 bm.

Wykłady literatury polskiej w Ameryce. Profesor Eric Kelly z uniwersytetu w Hamoverze w Stanach Zjednoczonych, który studiował w latach 1925/26 na uniwersytecie Jagiellońskim, korzystając ze stypendjum fundacji kościuszkowskiej, po powrocie do ojczyzny w roku ubiegłym zorganizował na uniwersytecie amerykańskim wykłady literatury polskiej. Wykłady te cieszyły się wielką popularnością. Specjalny wykład o Sienkiewiczu wygłosił prof. Rose, który powrócił niedawno z Polski. Jak wielkie zainteresowa-

Dr. IGNACY WIENIEWSKI.

Pacyfistyczna książka Matyldy Serao.

Zmarła niedawno, wielka powieściopisarka włoska, Matylda Serao, wydała na rok przed śmiercią książkę, p. t. „Mors tua” (Mediolan 1926), która ukazała się właśnie w polskim przekładzie Elesty (u Wendego w Warszawie). Warto się zapoznać z tą powieścią, nie tylko ze względu na znane wartości literackie pism Serao, lecz również ze względu na ostro tam zarysowaną tendencję pacyfistyczną.
Jeżeli tendencja ta zatraca silnie o publiczność, to nie należy się dziwić. Serao po za swą działalnością czysto literacką, była bardzo czynną dziennikarką, a w przeddzień wojny odegrała nawet w prasie włoskiej nader wybitną rolę, prowadząc energiczną kampanję przeciwko interwencji swego kraju po stronie Ententy. Cenzura wojenna nie pozwoliła jej na dalszą propagandę pacyfistyczną, w której Serao starała się zostać włoską garonową Suttner, autorką słynnej książki-manifestu p. t. „Die Waffen nieder”. Ale wojna minęła i Serao, której nicawił do wojny nie stąpiło bynajmniej zwycięstwo Włoch, podniosła z powrotem swój sztandar. I napisała powieść, która przeklina wojnę stokroć gwałtowniej, niż „Ogień” Barbus-

se'a i pisma Romain Rollanda. Bo też, wobec tych dwu mężczyzn, których najsilniejsze nawet uczucia antywojenne, przenika zawsze pewien czynnik refleksji, mamy tu kobietę w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, kobietę wyłącznie czujną i nie umiejącą analizować swych instynktów. Ta nieumiarowana refleksją emocjonalność Matyldy Serao sprawia, że powieść jej, czyniąca niemalże wrażenie potęgą swej dramatyczności, nie wytrzymuje jednak krytyki chłodnego rozsądku.

„Mors tua” podzielona jest na trzy „dni”: przed wojną, podczas wojny i po wojnie. Część pierwsza maluje antywojenne nastroje pewnych jednostek wśród społeczeństwa włoskiego przed wystąpieniem Włoch. Matka Fausta Ardore przeklina swego syna za jego propagandę patriotyczną i interwencyjną. Druga matka, Antonia Scalse, nie widzi zupełnie celu dla którego jej Gianni wyrusza na wojnę; idea Ojczyzny, dla niej nie istnieje. Adwokat rzymski, Camillo Moles, idzie na dworzec, skąd ma pojechać na front, przemijając się pod murami kamienic, jak człowiek, który popełnia czyn haniebny. To są ludzie z inteligencji. A sfery niższe? Właściciel budki w dziennikami błużni Bogu, podnosząc ku niebu groźną pięść...

Przychodzi wojna ze wszystkimi swymi potwornościami. Krew leje się bez miary, a cę z bohaterów książki, którzy przed wojną widzieli ramię i cel straszliwej hekatom-

by, teraz popadają w ten sam nihilizm narodowy, co inni. Patriota Fausto Ardore, straciwszy w boju brata, traci również wiarę w swe dotychczasowe ideały. Guido Soria, zachęcany przez swego dziada, bohatera z pod Custozzy, do bezlitosnego mordowania Austriaków, znajduje na piersiach zabitego przez siebie oficera fotografie jego narzeczonej — i wybucha rozpaczą i buntem przeciwko patriotyzmowi. Ale nie tu jeszcze koniec zbrodniczej niemoralności wojny. Najciotliwsze żony, rozłączone z mężami, oddają się innym. Córki, pozbawione opieki ojców, obierają złą drogę. Nawet księża pozbywają się miłości bliźniego i jeden z nich, służąc w wojsku, jako sanitariusz, żąda od oficera zapłaty za przeniesienie poległego z pola walki, gdyż nie chce za darmo służyć tym, którzy posłali go na rzeź...

Przychodzi „dzień po wojnie”. Włosi pobili nieprzyjaciela, ale zwycięstwa niema. Są tylko ruiny, wyrzuty sumienia i morze krwi, niepotrzebnie przeleanej. Fausto Ardore nazywa się Kainem. Książę stracił wiarę i wola, że wobec okropności wojny, Opatrzność Boska jest kłamstwem a światem rzędzi Szatan. Sprzedawca dzienników topi się w Tybrze. Adwokat Moles, który naprzorno szukał śmierci w bitwach, przekonywa się po powrocie do domu o niewierność swej żony i zabija ją, on, który nie chciał zabijać wrogów ojczyzny...

Matylda Serao nie przesądziła ani tro-

chę, odmalowując przy pomocy swego potężnego talentu okropność i niemoralność wojny. Tak, wojna jest zbrodnią, — ale to dopiero jedna strona problemu. Drugą jest miłość ojczyzny, której nakaz obrony własnego kraju przed najazdem wroga jest etycznie najzupełniej usprawiedliwiony i tkwi głęboko w duszy każdego człowieka. Serao, z tak krzywą jednostronnością upraszając całe to tragiczne zagadnienie, nie oddała swą powieścią przysługi prawdziwemu pacyfizmowi. Albowiem pacyfizm, aby był idea żywotną a nie pustą i to antypatyczną doktryną, nie może przeciwstawiać się tak wrodonemu naturze ludzkiej, tak istotnemu uczuciu, jak miłość ojczyzny. To też tendencja książki Serao, że do pokoju należy dążyć nawet po trupie ojczyzny, jest również niemoralna, jak znana maksyma Moltke'go, że wieczysty pokój jest mrzonką i to nawet nie piękna. Ideałem będzie oczywiście coś w środku między obu temi ekstremami: patriotyzm w połączeniu z pacyfizmem. Droga do tego ideału jest niewątpliwie ciężka, ale nie wynika z tego, że należy popadać w jednostronność. Albowiem „pacyfizm” doktrynerów, budujących swą teorię na fałszywych fundamentach, jest największym wrogiem pacyfizmu.

nie wzbudził wykład wśród młodzieży amerykańskiej, dowodził fakt, że nazajutrz po wykładzie w składzie książek nie pozostał ani jeden tom Sienkiewicza, gdyż wszystkie zostały rozchwypane.

Powódź, zagrażająca całej południowej Anglii, powstrzymana została nieco przez znaczny spadek temperatury poniżej zera. Jednakowoż zdażyła już wyrządzić znaczne szkody w niektórych okolicach kraju, n. p. w dolinie North-hampthoushire, gdzie zalała dwie wsie, liczące około 2.000 mieszkańców.

Zator lodowy na Dunaju. Wiedeński Urząd hydrograficzny donosi, że zator lodowy na Dunaju obejmuje coraz większą przestrzeń w górę rzeki. W ciągu ostatniej doby zator objął dalsze 3 km., sięgając aż do Altenbergu. Poziom wody w pobliżu zatoru podniósł się o dalsze 40 cm. Poza ten stan wody na Dunaju podniósł się o 90 cm. ponad poziom normalny. Linja kolejowa, przechodząca koło Gurgiu, jest częściowo zalana. Miastu grozi również zalanie.

Tryumfy śpiewaczki polskiej w Sztokholmie. Bawicka obecnie w Sztokholmie p. Adalina Czapska wystąpiła w wielkim powodzeniem w „Trubadurze”. Doborowa publiczność z królem na czele oklaskiwała z entuzjazmem artystkę. Krytyka podnosi nadzwyczajne zalety wielkiej śpiewaczki.

Piaga pożarów. W dniu wczorajszym pogotowie straży pożarnej kilkakrotnie interweniowało w akcji ratunkowej. I tak około godz. 2-giej w nocy stanęła w płomieniach oficyna przy ul. Jakóba Hermanna 7, mieszcząca warsztat stolarski Filipa Tennenbauma. Jak dochodzenia wykazały, pożar powstał z powodu przerzucenia się iskier z żelaznego piecyka na wióry drzewne i odpadki. Dzięki przytomności i bohaterstwu strażaków Mikluszki i Albertowicza udało się uratować z morza płomieni trzech zaczadzonych już robotników stolarskich, którzy krytycznej nocy spali w warsztacie. Po dwóch godzinach pożar zlokalizowano; szkoda wynosi 2.000 zł. — Ofiarą pożaru padł też sklep z przyborami szkolnymi Bronisławy Schneider przy ul. Leona Sapiehy 69. Pożar szybko zlokalizowano, szkoda zaś według obliczenia właścicieli wynosi 200 zł. — W garażu samochodowym Landesa przy ul. Słonecznej w zbiorniku samochodowym zapaliła się benzyna. Motor eksplodował a cały wóz stanął w płomieniach i doszczętnie spłonął. Szkoda wynika z tego powodu jest znaczna. — W mieszkaniu Marii Soboty, wdowy po rusznikarzu, zamieszkałej przy ul. św. Marcina 9a, zapalił się sufit skutkiem wadliwej budowy komina. Strażacy po wyrehabaniu kilku metrów sufitu ogień zlokalizowali; szkoda wynosi około 1000 zł. — Ostatni wreszcie wypadek pożaru zdarzył się w stajni przy ul. Ogrodniczej w Zamarystynie, ugaszony przez miejscową ludność przed przybyciem straży.

Zamach samobójczy. Wczoraj około 7-mej wieczorem zachorowała nagle w pobliżu Teatru Wielkiego Cecylja Schildhauerówna zamieszkała przy ul. Sykustskiej 35. Przybyte pogotowie ratunkowe odwoziło ją natychmiast do szpitala, gdzie w kilka minut później Schildhauerówna zmarła, jak się okazało z powodu zatrucia się nieznana trucizną. Zachodzi tu wypadek samobójstwa z nieznanymi jednak powodów.

Aresztowanie szpiega. W dniu wczorajszym policja czortkowska aresztowała Osypa Bukszowanego pod zarzutem zbrodni szpiegostwa. Bukszowany był jednym z przywódców oddziałów ruskich w r. 1918.

Wyrodny ojciec. Wczoraj aresztowano 60 letniego Szczepana Muszkiewicza (Jabłonowskich 1), który po pijanemu pobił do nieprzytomności swoją 17-letnią córkę Marię i odgrażał się przytem, że ją zabije.

Kradzieże. Ze sklepu J. Lubliner (Rutowskiego 6) skradziono 10 skórek krymskich czarnych wartości 1.500 zł., ze sklepu J. Verschleisera w Gmachu Skarbka skradziono większą ilość towarów wartości 3.450 zł.

Z sali sądowej. Wczoraj stanął przed trybunałem S. O. niejaki H. Heller, oskarżony o zbrodnię oszustwa na szkodę Skarbu Państwa popełnioną przez pobranie z państwowej wytwórni wódek 240 litrów spirytusu wartości 2.854 zł. rzekomo na rzecz jednego ze sklepów przy ul. Gródeckiej, w rzeczywistości zaś dla własnej korzyści. Rozprawa wzbudziła silne zainteresowanie. Trybunał skazał Hellera na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i zwrot kosztów postępowania sądowego.

S. p. Karol Bołoz Antoniewicz.

Zmarł żołnierz polski, zmarł w pełni sił; śmierć, która omijała go, gdy stał wśród gradu kul, wydziera go chytrze po parodniowej chorobie małżonki, dzieciom, rodzinie.

Ubył dzielny pracownik, stworzony do życia publicznego. Ustąpił z areny, gdy mu się słała droga ku widoczniejszemu stanowiskom i wydatniejszej pracy.

Karol Antoniewicz, syn głośnego profesora i pisarza, od młodości zapowiadał wiele. Uposażony od natury bogato, rwał się do nauk. Trawiła go żądza służenia krajowi i ziomkom.

Należał do tej grupy współczesnych, która za hasło obrała zasadę: wszystko dla Państwa Polskiego.

Gdy się odezwała trąbka Legionów, Antoniewicz pośpieszył z innymi. Nie brakło go nigdzie. Zwierzchnicy nie skapili mu pochwał. Odwaga jego znana była Drużynie legionowej.

Wstąpił do Legionu Wschodniego. Dzielił los Brygady Drugiej.

Dobrze mu było w obozie. Z niewy-

nomną rozkoszą powracał myślą do chwil owych.

W sprawach służbowych kazano mu jechać do Wiednia, gdzie urzędował Naczelny Komitet. Nie dano mu powrócić na front.

Odtąd widzimy go na przemiany to na stanowisku urzędowym, naprzód w Wiedniu, potem w Warszawie, to znowu z szablą w rękę na koniu.

Gdy władzę w Królestwie objął gabinet J. K. Steczkowskiego, Antoniewicz pracuje pod zwierzchnictwem ks. Janusza Radziwiłła w Departamencie politycznym.

W kilka miesięcy potem bił się o Lwów. W r. 1920 walczył z najazdem bolszewickim.

Nadeszły lata odbudowy. Uplętnęły mu one w dziedzicznym Winogradzie w Małopolsce. W krótkim przeciągu czasu dźwignął majątek z upadku.

Zasadom, obranym za młodo, wiary i poświęcenia dochował. To też wśród bliskich towarzyszy pamięć tej postaci, pełnej zapału, rozumu i męskiego wdzięku, żyć będzie, póki nie zejda do grobu ci, którzy dzielili jego trudy.

T. S.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

Z MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). Dnia 4 bm. Minister pracy i opieki społecznej Dr. Jurkiewicz przyjął przedstawicieli Centralnej Komisji związków zawodowych w osobach pp. Żuławskiego, Kwapińskiego i Stańczyka, oraz sekretarza Związku górników Bielinika, w sprawie warunków pracy w górnictwie i pomocy bezrobotnym.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). W związku z notatkami, które ukazały się w prasie, o ponownym objęciu urzędowania w Ministerstwie pracy i opieki społecznej przez urzędników piastujących w okresie ubiegłym mandaty poselskie, Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje, iż były poseł Józef Pławski powrócił na uprzednio zajmowane stanowisko w departamencie opieki społecznej. Była posłanka Zofja Praussowa powróciła na stanowisko inspektora pracy w drugim okręgu, przy czym p. Praussowa nie otrzymała trzymiesięcznego urlopu, o czym donosiły niektóre pisma. Były poseł Dr. Prager został zwolniony z dniem 31 grudnia z. r. ze służby państwowej na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Dr. Pragerowi przeniesienia do Pińska nie proponowano.

PRAWO PRASOWE.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). W Nr. 1 „Dz. Ustaw Rz. P.” z dnia 4 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowym, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych doń rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z dnia 28 grudnia 1927. W tym samym numerze „Dz. Ustaw” ogłoszone zostało również rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z d. 10 maja 1927 zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, z uwzględnieniem zmian wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 28go grudnia 1927.

WYPIEK CHLEBA.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). W Nrze 1 „Dziennika Ustaw Rz. P.” z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1927, wydane w porozumieniu z Ministrami skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego. W myśl tego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 18 b. m., zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak tylko zawierającego 25 części mąki pszennej 50%-go przemiału oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65%-go przemiału. Zakazany jest dalej wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych aniżeli o wadze pełnych kilogramów, t. zn. waga bochenków tego chleba powinna wynosić 1 klg., 2 klg., i t. d. Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane będzie w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 31 sierpnia 1926 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

ZNAMIENNY GŁOS CZESKI.

Praga, 4 stycznia. (PAT). „Narodni Polityka” zamieszcza artykuł, w którym autor red. Hejret, omawiając konsolidację wewnętrzną Polski, pisze, że w Polsce sze-

rzyły się stale hasła i programy, lecz obecnie nabierają wagi nowe zainteresowania. Marszałek Piłsudski jest jakby magnesem, za którym idą ludzie bez względu na przynależność partyjną, wierząc, że cokolwiek uczynią, będzie to dla dobra Państwa, Zdaniem pisma, niema niemal opozycji w Polsce przeciwko Rządowi. Dalej pisze dziennik, że za pośrednictwem Kardynała Hlonda Marszałek Piłsudski nawiązał bliższe stosunki z Watykanem, celem pozyskania sobie duchowieństwa w walce przeciwko prawicowej opozycji endeckiej, podobnie jak usiłuje pozyskać ziemianstwo i wielki przemysł.

BLOK WYBORCZY.

Bydgoszcz, 4 stycznia. (PAT). Onegdaj odbyło się w Bydgoszczy zebranie delegatów organizacji gospodarczych, celem omówienia wspólnej akcji wyborczej. W wyniku obrad powołano do życia blok pod nazwą Narodowej Unji Gospodarczej stanu średniego, do którego weszły wszystkie stowarzyszenia gospodarcze. Celem Unji, jak głosi rezolucja, jest zwarta obrona interesów gospodarczych polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu oraz obrona interesów urzędników wszelkich dykasterji, rewizja ustawodawstwa społecznego i ustawodawstwa pracy, rewizja rozporządzeń waloryzacyjnych oraz dążenie do poprawy bytu urzędników. Wreszcie rezolucja głosi, że Unja, zrywając z dotychczas rozpanoszeniem partyjnictwem, staje na stanowisku współpracy z Rządem i wzywa wszystkie pokrewne organizacje do tworzenia wspólnego bloku wyborczego. Na odbytem w dniu wczorajszym zebraniu członków Związku Towarzystw przemysłowo-rzemieślniczych na okręg nadnotecki oraz Zarząd Towarzystwa przemysłowo-rzemieślniczego w Bydgoszczy zgłosili jednogłośnie swój akces do wspomnianej akcji Unji gospodarczej zjednoczenia stanu średniego.

POTĘPIENIE WOJNY.

Londyn, 4 stycznia. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że departament stanu opublikował tekst formalnego zaproszenia, wystosowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych do rządu francuskiego, proponując wspólne wystąpienie obu rządów u rządów wszystkich mocarstw głównych, celem zawarcia traktatu międzynarodowego, potępiającego wojnę jako narzędzie polityki międzynarodowej.

Londyn, 4 stycznia. (PAT). Agencja Reutera podaje z Waszyngtonu: W piśmie swoim, wystosowanym do Paryża, sekretarz stanu Kellog oświadcza, iż deklaracja potępiająca wojnę, jeśli zostanie przyjęta przez wielkie mocarstwa, wywrze z pewnością silny wpływ na wszystkie inne narody i spowoduje zapewne, że i one przystąpią do traktatu. Rząd Stanów Zjednoczonych jest przeto gotów przystąpić łącznie z Francją do zespołu mocarstw, w przeświadczeniu, że zespół ten obejmie wszystkie wielkie mocarstwa i że do przyszłego traktatu będą mogli przystąpić wszystkie państwa. Jeśli więc rząd francuski skłoni się do przyjęcia koncepcji rządu amerykańskiego i przystąpi łącznie z nim i innymi mocarstwami głównymi do zawarcia proponowanego traktatu, rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest wziąć udział w konferencji, której zadaniem będzie opracowanie projektu traktatu.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). Wiadomości, jakie ukazały się ostatnio w prasie o pobycie pułk. Stawka w Łodzi, nie odpowiadają prawdzie, pułk. Stawek bowiem od dłuższego czasu w Łodzi nie był i z osobami w dziennikach wymienionymi nie konferował.

Berlin, 4 stycznia. (PAT). Cała prasa berlińska omawia obszernie sprawę rewizji i aresztowań wśród t. zw. grupy autonomistycznej Alzacji. Nietylko dzienniki prawicowe, ale nawet „Vossische Zeitung” stwierdza kategorycznie, iż wszelkie zarzuty o jakimkolwiek kontakcie pomiędzy grupami autonomistycznymi a czynnikami rządowymi są niesłuszne. „Localanzeiger” podaje poza tym sensacyjne szczegóły o ucieczce pastora alzackiego Hirtzla, który zagrożony aresztowaniem, uciekł samochodem i po posćgu przez policję francuską zdołał przedostać się przez granicę. Pastor Hirtzl jest jednym z najwybitniejszych kierowników ruchu autonomistycznego i założycielem grupy „Zukunft”.

Ryga, 4 stycznia. (PAT). Rokowania prowadzone przez dep. Holzmana, przedstawiciela socjalistów-minimalistów w sprawie utworzenia gabinetu, zdają się być skazane na niepowodzenie. Oczekują tu, że misja utworzenia gabinetu powierzona będzie demokratycznemu centrum, którego stanowisko uniemożliwiałoby dotychczas prowadzenie narad.

Berno, 4 stycznia. (PAT). Delegacja szwajcarska do podjętych z Francją rokowań o zawarcie traktatu handlowego wyjechała do Paryża.

Moskwa, 4 stycznia. (PAT). Agencja Havasa podaje, że skazano na śmierć Poljakowa, dyrektora handlowego departamentu zbożowego Banku Państwa, oraz Telesina, pomocnika poprzedniego. Obaj skazani udzielali kupcom poufnych informacji handlowych, oraz sprzedawali im produkty zbożowe na warunkach o wiele korzystniejszych niż państwu. Ponadto 9 osób skazano na więzienie.

Ateny, 4 stycznia. (PAT). Jak donosi „United Press”, stosunki między Grecją i Turcją znowu się zaostrzyły. Rząd grecki zarządził odwołanie swego charge d'affaires w Angorze i zamierza przedstawić kwestje sporne Trybunałowi rozjemczemu w Hadze i Lidze Narodów. Krok ten rząd grecki uzasadnia faktem, że Turcja interpretuje traktaty zawarte między obu państwami w sposób nieuzasadniony i jednostronny.

Depesze przedpołudniowe.

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Warszawa, 5 stycznia. (AW). Wczoraj wieczorem obradowali przedstawiciele mniejszości narodowych wchodzących w skład bloku mniejszości. Uzgodniony został tekst odezwy bloku, która ma być ogłoszona w bieżącym tygodniu we wszystkich pismach mniejszości narodowych.

Warszawa, 5 stycznia. (AW). Stanowisko kierownika propagandy przedwyborczej listy rządowej objął ma poseł Wyzwolenia Antoni Anusz, który ma wystąpić w najbliższych dniach z Wyzwolenia.

Warszawa, 5 stycznia. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu Ch. D. rozpatrywana będzie sprawa stanowiska, jakie zająć ma Ch. D. na terenie Małopolski Wsch. Niektórzy członkowie zarządu głównego Ch. D. wypowiedzieli się przeciwko organizowaniu przez Wojewodę lwowskiego blokowi rządowemu.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA.

Warszawa, 5 stycznia. (AW) W piątek rozpocznie się trzydniowy zjazd delegatów Związku zaw. nauczycielstwa polskich szkół średnich. Referat o projekcie ustroju szkolnego wygłosi b. senator St. Kopciński z Łodzi. Następnie wygłoszony będzie przez dr. Buzathia referat p. t. „Zagadnienia szkolnictwa na Kresach”. W referacie tym rozpatrzone będzie i poddany krytyce obecny stan rzeczy w szkolnictwie kresowym. W ciągu pierwszego dnia obrad wygłoszone będą jeszcze dwa referaty p. t. „Ustawa o kwalifikacjach a doksztalcanie nauczycieli czynnych” przez L. Różyckiego oraz „O selekcji w szkole” przez dr. J. Joteykównę. W ciągu dwu pozostałych dni poruszone będą jeszcze zagadnienia szkół związkowych i zawodowych oraz szkolnictwa państwowego i prywatnego. Z całej Rzeczypospolitej przybędzie na zjazd przeszło stu delegatów.

Ze świata.

Czy Francja będzie bankierem Europy?

Paryski korespondent dziennika „Neues Wiener Journal” przeprowadził bardzo ciekawą ankietę na temat, czy Francja może stać się znowu bankierem środkowej Europy. W kwestji tej wypowiedział się między innymi były generalny inspektor francuskiego ministerstwa skarbu i likwidator banku austro-węgierskiego p. De Mones del Puijol następująco: Żąda pan odemnie prorocstwa. Czy mogę pana wzamian za to prosić, abyśmy trójnog proroczy odsunęli a pan ze swej strony na moje odpowiedział pytania: 1) Czy sądzi pan, że Francji uda się uwolnić od pewnych demagogicznych wpływów, które tak długo będą nurtować, aż nie doprowadzą ojczyzny naszej z matematyczną dokładnością do ruiny? 2) Czy może mnie pan zapewnić, że Niemcy zapłacą swe długi? 3) Czy sądzi pan, że aljanci Francji zrezygnują z żądania tego, co zwa „długami wojennymi” Francji? Skoro mi pan odpowie twierdząco na te trzy pytania, które jedynie i wyłącznie należą do zakresu polityki, to i ja ze swej strony będę w stanie zapewnić pana, że Francja, uwolniona z budżetowego ciężaru w minimalnej ilości 10-ciu miliardów franków w zlocie nieproduktywnych rocznych wydatków, szybko uzyska swoje stanowisko mocarstwa finansowego. W tym wypadku mogą inne kraje liczyć na tradycyjną szlachetność Francji, która jednak w przyszłości, chciałbym to specjalnie podkreślić, powinna z bardzo krytycznym sądem i z mniej naiwnym zaufaniem udzielać kredytu.

Wypowiedział się również prezes auto-... Wypowiedział się również prezes auto-... Wypowiedział się również prezes auto-...

Radomskiego wielki wiec z udziałem prze-... Radomskiego wielki wiec z udziałem prze-... Radomskiego wielki wiec z udziałem prze-...

W płomieniach zginęło 30 malsp, z któ-... W płomieniach zginęło 30 malsp, z któ-... W płomieniach zginęło 30 malsp, z któ-...

Sprawy gospodarcze.

Dochody z lasów państwowych wzros-... Dochody z lasów państwowych wzros-... Dochody z lasów państwowych wzros-...

LISTA KANDYDATÓW PPS. DO SEJMU.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W czai-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W czai-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W czai-...

POŻAR MENAŻERJI W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-...

Ważne dla eksporterów. We Włoszech... Ważne dla eksporterów. We Włoszech... Ważne dla eksporterów. We Włoszech...

GIEŁDA LWOWSKA czwartek, 5 stycznia 1928.

Table with columns: KATEGORJE, Wart. nom., Ostatnia dywidenda, Placa, Ządaja, Transakcje. Contains various financial data for different categories like Papiery państwowe, Listy zastawne, Obligi, Akcje, and Handlowe.

Z ostatniej chwili.

POWRÓT MINISTRA NIEZABYTOWSKIEGO.

Dziś rano powrócił do Warszawy z pa-... Dziś rano powrócił do Warszawy z pa-... Dziś rano powrócił do Warszawy z pa-...

PRACE USTAWODAWCZE MINISTERSTWA OŚWIATY.

Od dwóch tygodni pod przewodnictwem... Od dwóch tygodni pod przewodnictwem... Od dwóch tygodni pod przewodnictwem...

MORSKI PORT DRZEWNY W TCZEWIE.

Rząd zdecydował ostatecznie budowę... Rząd zdecydował ostatecznie budowę... Rząd zdecydował ostatecznie budowę...

NOWY POSEŁ ANGLIJSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-...

PSL. „PIAST” A CH.-D.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Wczor-...

DALSZE KRUSZENIE SIĘ P. S. L. „PIAST”.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Dono-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Dono-... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) Dono-...

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W dniu... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W dniu... Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W dniu...

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 5 stycznia 1928. Na Gieldzie skromne obroty w życie po-... Lwów, dnia 5 stycznia 1928. Na Gieldzie skromne obroty w życie po-... Lwów, dnia 5 stycznia 1928. Na Gieldzie skromne obroty w życie po-...

Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750-760 gr. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730-740 gr. Jęczmień małopolski browarniany gr. 37-50-38-50. Jęczmień małop. przemalowy gr. 38-00-39-00. Jęczmień małop. pastewny gr. 33-50-34-50. Owies małopolski ex 1927 640 gr. 30-00-31-00. Kukurudzianka rumuńska 5-50-6-00. Fasola 450 gr. 31-00-32-00. Kukurudzianka 5-50-6-00. Fasola 34-25. Ziemiaki przemysłowe 40-00-45-00. Biała 40-00-50-00. Groch 1/2 Victoria 55-00. Fasola krasa 50-00-55-00. Bobik 33-00-34-00. 60-00. Groch polny 40-00-50-00. Wyka Mieszanka pastewna w ziarnie 7-50-8-00. Siano siodkowe krajowe prasowane 7-50-30-00-31-00. Siano siodkowe krajowe 35-25-4-75. Hreczka 35-25-8-50. Stoma prasowana 4-25-4-75. Hreczka 35-25-8-50. Len 68-00-71-00. Łubin niebieski 21-75-22-75. Rze, ak ozimy ex 1927 68-00-71-00. Mąka pszenna 40% 83-00-84-00. Mąka pszenna 50% 75-50-76-00. Mąka żytnia 65% 59-00-60-00. Gryk kukurudziany 49-00-50-00. Mąka kukurudziana 34-00-35-00. Otręby żytnie n to bez worka 24-75-25-25. Kasza hreczanne netto bez worka 24-75-25-25. Kasza hreczanne 50% calówek 50% połówek 71-00-73-00. Kasza jaglana 71-25-75-25. Kasza jęczmienna 56-50-57-50. Pecek 54-00-55-00. Priso krajowe 42-00-44-00. Maskuchy liniane 49-00-50-50. Koniczyna czarna 100-00-120-00. Mak siewy 85-00-100-00. Worki jutowe wyr. Stradom. Waga 1-70-1-80. Cześć chowalnika 75% za sztukę 1-65-1-70. Worki używane dobre, za sztukę 1-50-1-60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with columns: Dolary, St. Zjednoczone, Oslo, Kopenhaga, Sztokholm, Belgia, Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy. Contains exchange rates for various currencies.

dolarówka 63-25, 63-00 5% listy zastawne Banku Gosp. Krajow. 92-00, 93-00 5% listy zastawne Banku Rolnego 93-00 5% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 92-00, 93-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with columns: Bank Dysk., Bank Handl., Bank Pol., Bank Zach., Sisa światła, Czystocięce, Gosławice, Warsz. cukier, Wysoka, Węgiel, Nobel. Contains market data for various banks and commodities.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with columns: Bank Pol., Bank Zw. Sp. Z., Bank Pow. Kr., Tohan, Pharma, Zieloniewski, Trzebinia. Contains market data for various banks and commodities in Krakow.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with columns: Amsterdam, Belgrad, Berlin, Bruksela, Budapeszt, Bukareszt, Kopenhaga, Londyn, Madryt, Medj. Jan, N. Jork, Paryż, Pr ga, Sofja, Sztokholm, Warszawa, Zurych, Amerykańskie, Bułgarskie, Niemieckie, Francuskie, Włoskie, Jugosławia, Polskie, Czeskie, Węgierskie, Szwajcarskie. Contains market data for various banks and commodities in Vienna.

Table with columns: Wart. nom., Ostatnia dywidenda, Placa, Ządaja, Transakcje. Contains detailed market data for various stocks and bonds.

Table with columns: Angielskie, Holenderskie, Rumuńskie, Belgijskie, Renta majowa, Renta lutowa, Renta kor nowa, Dunaj S. Adria, Tureckie, Bank Matop. Contains market data for various international securities.

Table with columns: Otwarcie, Zamknięcie. Contains market data for various international securities.

Table with columns: Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgia, Włochy, Hiszpania, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga, Sofja, Praga, Warszawa, Budapeszt, Białogóra, Ateny, Konstantynopol, Bukareszt, Helsingfors, Buenos Aires. Contains market data for various international securities.

Table with columns: Paryż, Londyn, N. Jork, Belg a, Włochy, Szwajcaria. Contains market data for various international securities.

Table with columns: N. Jork, Holan dja, Praga, Francja, B lgia, Włochy. Contains market data for various international securities.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 127/27. Stow. II. 5. Zarządza się wpisanie do rejestru handlowego przy firmie „Zakład kredytowy w Horodence” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką jak następuje: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 22 kwietnia 1927 i z dnia 8 maja 1927. Stowarzyszenie „Zakład kredytowy w Horodence” rozwiązało się i wstąpiło w stan likwidacji. Firma powyższego stowarzyszenia brzmi: Zakład kredytowy w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji. Likwidatorami wybrani Herz Weich budowniczy w Horodence i Anna Seidman, właścicielka realności w Horodence. Likwidatorowie podpisują firmę kolektynie w ten sposób, że przy takowej umieszczają swoje własnoręczne podpisy. 49

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja, dnia 18 czerwca 1927.

Firm. 358/27. A. II. 83. Wpis firmy spółkowej. Należy wpisać. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: „B. Bernstein i Syn” w Przemyslu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład bibulek i tutek do papierosów i towarów galanteryjnych. Firma spółki: Jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Benjamin Bernstein i Abraham Bernstein obaj kupcy w Przemyslu. Upoważniony do zastępstwa jest każdy ze spółników samoistnie. Podpis firmy: Firmę podpisuje każdy ze spółników w ten sposób, że pod jej brzmieniem: Benjamin Bernstein umieści początkowo literę swego imienia i pełne nazwisko, Abraham Bernstein zaś tylko nazwisko. 69

Sąd okręgowy.
Przemysł, dnia 10 września 1927.

Firm. 358/27. Pojed. I. 212. Wykreślenie firmy. Zarządza się wykreślenie w rejestrze handlowym wskutek zamknięcia prowadzenia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Benjamin Bernstein, przedsiębiorstwo rzeźnicze i sprzedaż mięsa w Przemyslu. 68

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Przemysł, dnia 10 września 1927.

Firm. 412/27. B. I. 20. Wykreślenie firmy. Dnia 14 października 1927. wykreślono w rejestrze wskutek zwnięcia Oddziału. Siedziba firmy: Poznań Oddział w Przemyslu. Brzmienie firmy: „Bank handlowy Tow. akcyjne w Poznaniu, Oddział w Przemyslu”. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju. 59

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 1 października 1927.

Firm. 186/27. Rg. A. II. 594. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Dzierżawa młyna Seibalda Chaim Vogel i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna. Forma Spółki: Jawna Spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Vogel kupiec w Stanisławowie ul. Kazimierzowska, Samuel Seibald i Mojżesz Izrael 2 im. Seibald kupcy w Stanisławowie ul. Sapieżyńska. Spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 10 maja 1927 roku. Do zastępowania spółki uprawniony jest z wyłączeniem innych spółników wyłącznie spółnik Chaim Vogel. Podpis Spółki nastąpi w ten sposób, że pod wypisaną lub stempelnią wyciśniętą firmą jej jedynie uprawniony do zastępstwa Chaim Vogel położy swój podpis. Dzień wpisu: 29 lipca 1927. 89

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 22 maja 1927.

Firm. 460/27. Rg. A. II. 628. Wpis do rejestru firm pojedynczych. 1) Siedziba firmy: Stanisławów ul. Sobieskiego I. 16; 2) Brzmienie firmy: Henryk Chaim 2-ga imion Goldberg; 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: handel strojnę konfekcji damskiej; 4) Właściciel firmy: Henryk Chaim 2-ga imion Goldberg; 5) Prokurzystka firmy ustanowiono: Klarę Goldberg w Stanisławowie do samoistnego zastępowania i podpisywania firmy; 6) Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętą, właściciel firmy umieści swój podpis a to pierwszą literą pierwszego imienia i pełnym nazwiskiem „H. Goldberg”, zaś prokurzystka będzie podpisywać pełnym imieniem i nazwiskiem z dodatkami wskazującym na prokurę „perprokura”; 7) Dzień wpisu 20 października 1927. 88

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 20 października 1927.

Firm. 211/27. Rej. C. 108. Zmiany dotyczące spółki już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 108 przy firmie „Szczepan Łojek” tartak parowy w Zebrzydowicach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wpisano dziś następującą zmianę: Spółka opiera się obecnie pierwotnym kontrakcie z daty Kraków 11 marca 1922 LR. 153, który na podstawie poświadczenia notarialnego z daty Kalwaria 29 lipca 1927 LR. 2154 uległ w artykułach 14 i 15 i tym dalszym zmianom, że ustanowiony został współzawodowca firmy wyżej wymienionej Franciszek Noworyta przemysławiec w Zebrzydowicach z tem, iż pod wypisanem lub stempelnią wyciśniętą brzmieniem firmy „Szczepan Łojek” tartak parowy w Zebrzydowicach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością obaj zawiadowcy a więc Szczepan Łojek i Franciszek Noworyta kolektynie podpisują się będą w sposób: „Szczepan Łojek imieniem i nazwiskiem zaś Franciszek Noworyta początkowo literą swego imienia i swym nazwiskiem to jest F. Noworyta”. 96

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 16 sierpnia 1927.

Firm. 260/27. Rej. B. 22. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 32 przy firmie: „Izdebnicki Zakład Przemysłowy Spółka Akcyjna w Izdebniku” wpisano dziś następujące zmiany: Spółka opiera się obecnie na statucie zmienionym

częściowo w § 6 uchwałą Walnego zgromadzenia akcjonariuszów w dniu 30 maja 1925 L. Rep. 4135 w związku z przewalutowaniem kapitału zakładowego. Wykazały na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 pozycja 542 Dz. Ust. 55/24 w bilansie otwarcia na dzień 1 stycznia 1925 kapitał zakładowy wynosi 400.000 złotych podzielony na 10.000 sztuk akcji po 40 złotych nominalnej wartości opiewające na okaziciela. 95

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 13 października 1927.

KONKURSA.

Województwo Stanisławowskie.
Wydział Prezydjalny.
L. 12928/Pr/a.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1927 r.

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje konkurs na posadę inspektora farmaceutycznego w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie, z poborami VIII względnie VII st. sł. urzędników państwowych.

Podania o nadanie powyższej posady należy udokumentowane (metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wyższych studiów farmaceutycznych, dowód uprawnień do samodzielnego prowadzenia apteki, dowód zadośćuczynienia obowiązku służby wojskowej i curriculum vitae) wnosić należy do dnia 29-tego lutego 1928 r. do Wydziału Prezydjalnego Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie.

Kandydaci, pozostający obecnie w służbie państwowej winni wnieść podania w przepisanej drodze służbowej. 158—3

Wojewoda:
(—) D. Morawski.

LICYTACJE.

E. 1691/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Semena Palucha odbędzie się 30 stycznia 1928 godz. 9 licytacja realności w h. 1418 gminy Radziechów. Wartość szacunkowa 1150 zł. Najniższa oferta 767 zł. 157

Sąd powiatowy.
Radziechów, 4 stycznia 1928.

E. 2043/27/10. Edykt licytacyjny. Na żądanie Zgromadzenia S. S. Opatrzności we Lwowie odbędzie się dnia 3 lutego 1927 o godz. 9-ej przed południem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2 w Złoczowie. Licytacja całej realności w h. 172 gm. Skwarzawa, składającej się z ogrodu, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, tudzież 1/6 części realności w h. 2676 tej samej gminy, na której pobudowany jest młyn. Wartość szacunkowa pierwszej realności 2560 zł. zaś 1/6 części drugiej 8994 zł. 100

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 29 grudnia 1927.

E. 1010/27/12. Edykt licytacyjny. Na żądanie Wasyła Aleksandra 2 im. Kostiuka odbędzie się dnia 1 lutego 1928 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Złoczowie licytacja realności w h. 739 i 244 gm. Ostrowczyk polny. Wartość szacunkowa obu realności 1549 zł. 101

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 19 grudnia 1927.

E. 772/27 Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Fmy. Jan Liebig i Ska odbędzie się dnia 7 lutego 1928 o godzinie 9 rano licytacja nieruchomości Ilka Łosztyna w Wysocku niżem położonych oszacowanych na łączną kwotę 600 zł. Najniższa oferta wynosi 400 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 149

Sąd powiatowy, Oddział V.
Borynia, dnia 10 grudnia 1927.

E. XIII. 39/26/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Dra Dawida Wistreicha jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 stycznia 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 53 II. p. ul. św. Jana licytacja realności lwh. 111 ks. grt. gm. Kraków Dz. V. składającej się z kamienicy I. piętrowej, parterowych oficy bez piwnic, i ogrodu warzywnego. Do realności tej należą jako przynależności: ogrodzenie, bruki, drzewa, mury graniczne oszacowane na 4000 zł. Wartość szacunkowa realności 109.254 zł. Najniższa oferta 54.627 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 150

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, dnia 14 grudnia 1927.

E. 3504/27. Edykt licytacyjny. Dnia 8 marca 1928 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności obj. w h. 97 gminy Hodo-wice stanowiącej rolę, oceniona na 930 zł. Najniższa oferta 620 zł. 151

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, 28 grudnia 1927.

E. 873/27. Edykt licytacyjny. Dnia 10 lutego 1928 godzina 10 rano odbędzie się w Sądzie w Śniatynie sala Nr. I. licytacja pgr. 3585/1 wchodzącej w skład w h. 220/III. gm. kat. Śniatyn wartości szacunkowej 1322 zł. Najniższa oferta 882 zł. 153

Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 20 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 171/27/1. Edykt. Strona powodowa Antoszka Dercak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznannej z miejsca pobytu Michał Budnyk syn Iwana o zapłatę kwoty 2760 zł. zpn. do Cg. I. 171/27/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24 stycznia 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się p. Dr. Mironowicza adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 99

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 11 grudnia 1927.

SPADKI.

A. XII. 744/27/15. Edykt. Sąd powiatowy cyw. w Krakowie wzywa wszystkich obywateli Polskich i w Polsce zamieszkałych cudzoziemców, którzyby jako wierzyciele lub z tytułu praw spadkowych mieli pretensje do spadku po sp. Stefani z Żurakowskich Pacorowej wdowie po generale węgierskim zmarłej w Krakowie dnia 20 października 1927 z pozostawieniem testamentu z daty Wiedeń 26 października 1926, aby w przeciągu sześciu tygodni wykazały swoje roszczenia tem pewniej ile, że w razie przeciwnym spadek wydanym zostanie Władzy sądowej węgierskiej lub osobie do jego odebrania należycie nmcowanej. 23

Sąd powiatowy cywilny Oddział XII.
Kraków, dnia 2. grudnia 1927 roku.

UPADŁOŚCI.

Sa 26/27. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Michała Czuchnowskiego dzierżawcy piekarni w Stanisławowie Mykietyniecka. Komisarz ugody S. S. O. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugody. Stefan Ślusarczyk kupiec w Stanisławowie Lipowa I. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 31 stycznia 1928 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 19 stycznia 1928. 148

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 grudnia 1927.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 205/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Łopuszański z Łopuszanki chominy pow. Stary Sambor jako żołnierz 77 p. piechoty wojska austriackiego brał udział w bitwie pod Trościancem dnia 28 czerwca 1916 i od tego czasu ślad za nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 19 listopada 1927.

T. 265/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Korybski z Radłowie powołany do 6 pułku ułanów wojsk austr. w 1916 r. walczył na froncie rosyjskim. gdzie w sierpniu 1916 r. miał zostać zabity. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 listopada 1927.

T. 183/27/2. Tus. uchwałą z dnia 2 czerwca 1925 lez. T. 63/23/7. uznano na wniosek Iwana Semigórskiego Marię Semigórką urodzoną w r. 1882 w Zawadce za zmarłą. Obecnie wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa Iwana Semigórskiego, zawartego w r. 1899. z Marią Mykulczyn w cerkwi w Zawadce za rozwiązane. Obrońcą węgla małżeńskiego ustanawia się Dra Hordyńskiego adwokata w Samborze. Na ponowny wniosek wyda Sąd po dniu 1 lipca 1928 orzeczenie o uznaniu małżeństwa za rozwiązane. 4

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 19 listopada 1927.

T. 246/27/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leozor Gold z Sambora powołany w r. 1914 do wojska austriackiego od jesieni 1914 nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 listopada 1927.

T. 407/25/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kulnicz s. Teodora z Czajkowiec wniósł o wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisława Kulnicza s. Teodora ur. w Czajkowicach dnia 12 stycznia 1888. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań Ja-

na Kulnicza i treści poświadczenia Urzędu gminnego w Czajkowicach z dnia 1 lipca 1925 stwierdzono, że Stanisław Kulnicz s. Teodora wstąpił do wojska ukraińskiego w r. 1918 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Jackowskiemu, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 grudnia 1925.

T. 153/27. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wasył Chanaszczak s. Kościa ur. 31 marca 1882 r. w Laszkach zawiązanych pow. Rudki a zamieszkały w Nihowicach odszedł w r. 1914 do wojska austr. do 89 p. p. był na froncie włoskim gdzie w 1917 lub 1918 r. miał zginąć. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyła Chanaszczaka i małżeństwa zawartego z Marią z Seńczyszynów Chanaszczak w cerkwi w Laszkach zawiązanych dnia 12 lutego 1907 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adwokatowi w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia rozstrzygnięcia o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 7

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 12 października 1927.

T. 786/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Hrycaj z Błozwy górnej powołany w r. 1914 do wojska austr. walczył na froncie rosyjskim i pod Nowym Sączem zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 8

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 listopada 1927.

T. 212/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Naciak z Turzego pow. Stary Sambor powołany w r. 1914 do wojska austriackiego dotychczas do domu nie powrócił i ślad za nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 19 listopada 1927.

T. 238/27. Stefan Kohlan Wasyła urodzony 14 grudnia 1883 w Czernelicy pow. Horodenska odszedł na wiosnę 1915 r. do austr. służby wojsk i od tego czasu zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 37

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja, dnia 19 października 1927.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Aniela Salomon urodzona dnia 20 lipca 1896 r., w Warszawie córka Stanisława i Józefy z Stanisławskich małżonków Cichaczów, krawczyń, zam. w Lublinie, wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę dotychczasowego nazwiska „Salomon” na nazwisko „Szyłska”. 152

Lubelski Urząd Wojewódzki podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dn. 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. N. 88, poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się. 152

Za Wojewodę Lubelskiego.
Naczelnik Wydziału:
(—) Dr. Gruźewski.

Ogłoszenia prywatne.

L. M. 176.622
W. II. /927.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do postanowień ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. U. R. P. Nr. 94 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 51 oraz rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 Dz. U. R. P. Nr. 75 — projekt dodatkowego preliminarza zwyczajnego budżetu Gminy miasta Lwowa na rok 1927/28 wyłożony jest do przejrzenia przez płatników danin komunalnych w biurze II. Wydziału Magistratu (Ratusz II. p. drzwi Nr. 62) przez dni siedm a to: od dnia 5 stycznia 1928 do 11 stycznia 1928 włącznie — w godzinach urzędowych od 9—13.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 4 stycznia 1928.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta:
STRZELECKI w. r.